

Sadziliśmy drzewa w ramach ogólnopolskiej akcji



Ekologiczna akcja

AŁ



W numerze:

1. Sadzimy drzewa w ramach ogólnopolskiej akcji
2. Małe kino we Wróblowicach
3. Historia zapisana w kadrze - wystawa dawnych sprzętów
4. Recenzja gry Pokemon Go
5. Coś dla fanów Harrego Pottera
6. Literackie perełki

Zapraszamy do lektury!

26 kwietnia 2019 roku we wszystkich nadleśnictwach w całym kraju, rozdawane były sadzonki drzew. W ramach akcji zainicjowanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej, pana Andrzeja Dudę, przyłączyliśmy się do ogólnopolskiej akcji i sadziliśmy drzewka wokół szkoły.

Wszyscy wiemy, jak zbawienny wpływ mają dla ludzi wszystkie zielone rośliny. Lasy i drzewa zapewniają nam tlen, oczyszczają powietrze, wpływają korzystnie na klimat i samopoczucie. Są domem dla wielu gatunków roślin, grzybów i zwierząt. Dostarczają także drewno, tworzące domy również dla nas.

W związku z tym, polscy leśnicy każdego roku sadzą 500 milionów drzew. Mimo że czasem ich wysiłek niszczą klęski żywiołowe, sadzenie trwa i lasów w Polsce przybywa. Zajmują prawie jedną trzecią powierzchni naszego kraju.

Drzewa są jednak potrzebne wszędzie, nie tylko w lasach. Powinny być wszędzie tam, gdzie człowiek. To właśnie przyświecało inicjatywie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, dzięki której każdy mógł z łatwością posadzić swoje własne drzewo.

Tego samego dnia, uroczystej inauguracji akcji #sadziMY dokonał prezydent Andrzej Duda, który wraz z pierwszą damą wziął udział w odnawianiu powierzchni w leśnictwie Jakubowo w Nadleśnictwie Rytel zniszczonym przez huragan 100-lecia w sierpniu 2017 r.

Martyna Paciorek

MAŁE KINO WE WRÓBLOWICACH



I stało się! Wielka kultura zawitała w progi Wróblowic. Wszystko dzięki grantowi uzyskanemu z Fundacji Hetmana Jana Twardowskiego oraz Fundacji Miejsc i Ludzi Aktywnych. Nasze wspaniałe Koło Gospodyń WRÓBLOWIANKI aplikowało o dotację w ramach powyższego programu. Tak narodził się projekt „Coś dla ciała i ducha”. Działania wpisały się w realizację projektu „Patrioci otwarci na kulturę” finansowanego ze środków Fundacji PZU.

Założeniem projektu jest integracja środowiska lokalnego, a tym samym przybliżenie tak zwanej kultury wysokiej. Aby tak śmiało założenia mogły zostać zrealizowane zakupiliśmy profesjonalny projektor oraz ekran, na którym możemy wyświetlać filmy.

Od listopada 2018 roku do marca 2019 roku wszyscy mieszkańcy Wróblowic oraz okolicznych miejscowości mogli uczestniczyć w darmowych pokazach filmowych okraszonych pysznym ciasteczkami.

Jakie filmy były w repertuarze? Oczywiście dla każdego coś miłego. Były komedie rodzinne („Sing”, „Paddington 2”), filmy historyczne („Dywizjon 303”), poznawaliśmy też twórczość Woodego Allena. Z każdym pokazem liczba osób na widowni zwiększała się. Projekt zyskał akceptację społeczną. W planach jest już organizacja kina plenerowego.

Małgorzata Gądek

Historia zatrzymana w kadrze – wystawa dawnych sprzętów

Od września 2018 roku uczniowie najstarszych klas uczestniczą w projekcie „Historia zapisana w kadrze”, którego organizatorem jest Fundacja Synergia z siedzibą w Tuchowie.

Jak już pisaliśmy w poprzednich numerach jednym z punktów programu była wycieczka do Dębna i Tarnowa śladami naszej historii. Przeprowadziliśmy również wywiad z babcią naszego ucznia, żeby dowiedzieć się, jak wyglądały czasy jej młodości. Ciekawym wydarzeniem były warsztaty fotograficzne z panem Grzegorzem, który pokazał nam, na co należy zwrócić uwagę, aby zdjęcie było perfekcyjne. Po wstępie teoretycznym wyruszyliśmy w plener, aby zastosować poznaną wiedzę w praktyce. Podczas drugich warsztatów fotografowaliśmy stare sprzęty oraz skanowaliśmy dawne zdjęcia i uczyliśmy się, jak je udoskonalać. To działanie doskonale wpisało się również w projekt „Patrioci otwarci na kulturę” sfinansowanego ze środków Fundacji PZU.

Ważnym punktem w harmonogramie projektu było przygotowanie wystawy dawnych sprzętów. Od razu wiedzieliśmy, gdzie się udać. Każdy starszy uczeń naszej szkoły wie, że nasz strych jest kopalnią takich przedmiotów. Zabawa była przednia. Jak się okazało, również nasze domy kryją pamiątki dawnych dziejów. Miejscem wystawy uczyniliśmy szkolny hol, tak aby każdy mógł sobie przypomnieć, jak się dawniej żyło.



Dawne czasy

AŁ

OKIEM RECENZENTA

RECENZJA GRY POKEMON GO

Grą, którą opisuję jest Pokemon go. Gra ta polega na tym, że chodzimy z urządzeniem, szukamy i łapiemy pokemony.

Żeby zacząć grę trzeba się zalogować na swoim koncie Google. Następnym krokiem jest to, aby stworzyć swoją postać. Gdy już to zrobimy, możemy zacząć grę. Wychodzimy na dwór i zaczynamy. Idziemy i szukamy pokemonów. Gdy już go znajdziemy, to klikamy w niego, gdy klikniemy trzeba rzucić poke ballem i go złapać. Teraz ten pokemon jest nasz. Kiedy będziemy go karmić, on będzie rósł. Gdy osiągniemy piąty level, możemy już toczyć walki. Musimy poszukać Gymu, w którym będzie czekał przeciwnik. Teraz możemy toczyć walkę.

Ta aplikacja działa tylko na urządzeniach z systemem ios i Android. Twórcą gry jest Niantic John Hanke.

Plusy gry:

1. Gra zachęca do wychodzenia na dwór
2. Gra jest bezpłatna.
3. Odkrywanie nowych miejsc.
4. Poznajesz nowych ludzi.

Minusy gry:

1. Zużywa dużo baterii
2. Ta gra uzależnia
3. Szybko się nudzi.

Moim zdaniem ta gra jest ciekawa.

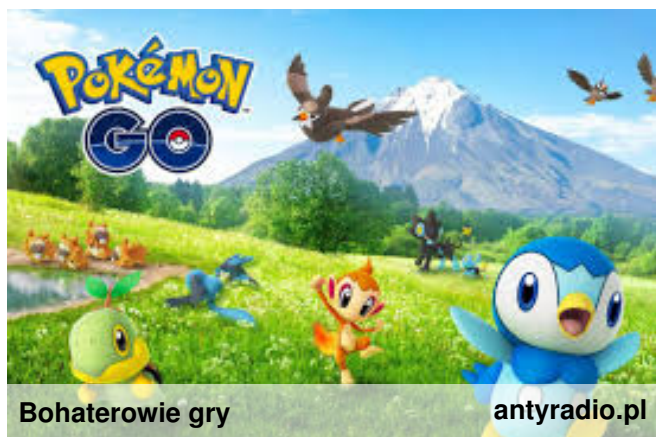
COŚ DLA FANÓW HARREGO POTTERA

Jednym z moich ulubionych filmów jest „Harry Potter i kamień filozoficzny”. Widzom znane jest osiem części tego cyklu o czarodzieju. Każda z nich powstała na podstawie powieści J. K. Rowling. Kolejna część – „Wyklęte dziecko” – zyskała popularność wśród czytelników.

Harry Potter jest książką dla każdego. Opisuje niezwykle i bogate w tajemniczość przygody. Opowiada o tym, że nawet niewielka, na pierwszy rzut oka niepozorna istota, może wpłynąć na losy świata i zmierzyć ze złem. Bohaterem jest Harry, syn sławnych czarodziejów – Potterów. Jest on chłopcem niezwykłym, od urodzenia naznaczonym piętnem w postaci blizny na czole, która powstała w niebezpiecznych okolicznościach. Akcja powieści toczy się w Londynie pod koniec XX wieku oraz w szkole dla czarodziejów – Hogwarcie. Więcej nie zdradzę, ponieważ odkryłabym ukrytą tajemnicę.

Uważam, że warto zapoznać się z powieścią J. K. Rowling. Jest to książka pełna przygód, niespodzianek, a także humoru. Polecam ją wszystkim wielbicielom magii, tajemnicy i niebezpiecznych przygód.

Paulina Gądek



Bohaterowie gry

antyradio.pl



Ulubieńcy młodzieży

radiozet.pl

LITERACKIE PERŁKI

MOC BEZ PRZEMOCY CZ.I

Przemoc ... Niby takie mocne słowo, które wzbudza wśród wielu sprzeciw, ale też wiele osób nie reaguje na to słowo, choć udaje tych „bardzo pomocnych” i odważnych. Na co dzień spotykamy się z tym słowem, czy to w radiu, telewizji, Internecie, czy jesteśmy świadkami przemocy.

Ostatnio w naszej szkole pojawił się nowy uczeń. Nie był ani wysoki, ani niski. Do tego miał okulary, które sprawiały, że jego oczy powiększały się w zabawny sposób. Gdy wszedł za naszą wychowawczynią do klasy, po klasie przeszedł szmer. Niektórzy chichotali, a niektórzy sprawiali wrażenie obojętnych. Przedstawił się jako Marcin Bładzicki. Pani kazała jednak, aby opowiedział coś więcej o sobie: czym się interesuje, i tak dalej. Marcin nie spodziewał się jednak tej wypowiedzi. Po chwili milczenia zaczerwienił się i zwiesił głowę. Pani wychowawczyni widząc taką reakcję, sama poczuła się dość krępująco. Postanowiła zakończyć już tę męczącą rozmowę i wskazać nowemu uczniowi miejsce. Akurat wybrała moją ławkę, więc tylko uśmiechnęłam się i zrobiłam mu miejsce. Mogło mi się wydawać, ale chyba odwzajemnił ten uśmiech. Przez całą lekcję był cichy i mówił niewiele. Gdy zabrzmiał dzwonek, wszyscy wypadli na szkolny korytarz jak stado bawołów. Jednak Marcin wyjął tylko książkę i po chwili zapytał, czy nie będzie mi przeszkadzało, gdy będzie czytał książkę. Odpowiedziałam, że oczywiście, choć zdziwiło mnie trochę to, że pyta o pozwolenie na czytanie książki. Ten na moją odpowiedź uśmiechnął się i otworzył książkę. Zauważyłam, że ma ona tytuł „Tam gdzie spadają Anioły”. Przez chwilę siedzieliśmy w milczeniu, ale w końcu Marcin westchnął i odłożył książkę na bok. Spytałam czy wszystko w porządku, ale on przecząco pokręcił głową. Opowiedział o tym, że w poprzedniej szkole wszyscy mu dokuczali, wyśmiewali się, niszczyli mu rzeczy, a raz nawet pobili i to dotkliwie przez co trafił do szpitala ze złamanym nosem i prawą ręką. Nigdy też nie miał prawdziwych przyjaciół, dlatego też stracił zaufanie do innych uczniów. Wysłuchałam tej historii ze smutkiem. Ja na początku musiałam znosić wyśmiewanie przez kolegów, a czasem i koleżanki, ale nauczyłam się nie zwracać na to uwagi i nie przejmować się tym. Co prawda nikt w szkole nie ma łatwo i musi zmierzyć się z wieloma trudnościami. Może nasi prześladowcy skrywają w sercu smutek i są nieszczęśliwi, bo kiedyś los ich skrzywdził? Czasami zdarza się też, że to nauczyciel, rodzic albo i ktoś inny używa przemocy wobec nas. Ludzie są dziwni... Nie rozumiem ich, choć sama nim jestem... W internecie często też spotykam się z filmikami, na których jakiś młody człowiek uwiecznia zabicie bezbronnego zwierzęcia.

I gdzie tu logika? Niby po co zabijać? Dla przyjemności? Dlatego, żeby się popisać przed kolegami? Przed światem? Nie! Za dużo tych pytań, na których i tak nie uzyskam wystarczającej mi odpowiedzi. Czasem zastanawiam się czy Bóg stworzył nas wyobrażając sobie ideały? Dobrzy ludzie i piękny, zadbane świat? Raczej nie. A szkoda, bo wtedy przynajmniej zapanowałby pokój na świecie. Chciałabym w przyszłości pomóc światu. Zwalczyć tą przemoc... Wszystko co złe.

Marcin odwrócił głowę i zapatrzył się na widok za oknem. Nagle zadzwonił dzwonek i do klasy wrócili pozostali uczniowie. W naszej klasie jest pewien Tomek, który bardzo lubi się z nas wyśmiewać. Koleguje się ze starszymi uczniami i nie jest wzorowym uczniem. Nie mógł zmarnować szansy na zaczepienie Marcina. Gdy więc nas zobaczył od razu ryknął śmiechem i wskazał na nas palcem krzyżąc: „Jaki żal! Nasz kujonek i jego dziewczyna! Ha ha ha...!”. Zgromiłam go wzrokiem i nic nie powiedziałam spoglądając na Marcina. Zaczerwienił się tak jak przedtem i zrobił taką minę jakby miał się zaraz rozplakać.

Postanowiłam zainterweniować. Powiedziałam, żeby lepiej nic nie mówił, bo i tak to nie jest śmieszne i wziął się za naukę, bo kiepsko mu to idzie, a zwłaszcza podrywanie dziewczyn. Klasa nie wytrzymała i po chwili wszyscy śmiali się do rozpuku. Tomek raczej nie spodziewał się tego, że cokolwiek powiem, dlatego nadał się i

STOPKA REDAKCYJNA

Autorzy wydania: Martyna Paciorek, Oliwia Nosek, Julia Rylewicz, Paulina Gądek, Małgorzata Gądek

Opiekun: Agnieszka Łazarek